

Kalina Wojciechowska 

TERMINUS

t. 24 (2022)

z. 2 (63)

s. 213–217

www.ejournals.eu/

Terminus

Humanistyczna egzegeza otwartych dłoni

Albert Gorzkowski, *Zbliżyć się, aby słuchać*
(Koh 4,17). *Studia. Rewizje. Glosy biblijne*,
Wydawnictwo Księgarnia Akademicka,
Kraków 2021, ss. 381 (ISBN 978-83-8138-425-4)

Niewiele jest prac z zakresu biblistyki, które próbują nie tylko szukać odpowiedzi na trudne pytania, ale również pytania te zadawać, i to w taki sposób, aby odbiorcę pobudzić intelektualnie, stanowić dla niego inspirację oraz zaproszenie do własnej refleksji i podejmowania dyskusji czy dalszych badań. Taką pracą jest niewątpliwie zbiór esejów prof. Alberta Gorzkowskiego – filologa, historyka idei i literatury, biblisty – *Zbliżyć się, aby słuchać*. Zaczerpnięty z Księgi Koheleta (4,17) tytuł trafnie wyraża intencje Autora. Profesor Gorzkowski zachęca bowiem, aby aktywnie wsłuchiwać się w biblijne słowa, zbliżając się do nich przez krytyczną refleksję filologiczną, odkrywanie pierwotnych znaczeń, które zatarły się, zostały zniekształcone, czasem zbanalizowane w procesie tłumaczenia i/lub interpretacji i recepcji tekstu.

W jedenastu niezwykle erudycyjnych esejach (sześciu określonych jako studia i pięciu określonych jako przyczynkowe glosy), które składają się na zbiór *Zbliżyć się, aby słuchać*, dominuje zatem podejście, które Autor nazwał kiedyś egzegezą humanistyczną wpływającą z idei humanizmu biblijnego. Egzegeza taka polega na odszukiwaniu dosłownego sensu wypowiedzi biblijnych, zanim tekstowi nada się znaczenie moralne, alegoryczne czy mistyczne¹. Wynika to z chęci poprawnego odczytania tekstu biblijnego,

¹ A. Gorzkowski, *Cóż stanie się, Panie, jeśli spytam? Studia i szkice o myśli i tradycji biblijnej*, Kraków 2012, s. 84.

by – zgodnie z założeniami humanizmu biblijnego – transponować obecne w tekście idee na grunt pragmatyczno-etyczny i w ten sposób wpływać na przemianę i wzbogacanie człowieka².

Humanizm biblijny prof. Gorzkowskiego jest głęboko zakorzeniony w ideach europejskiego humanizmu XV–XVI wieku, szczególnie zaś w pracach Erazma z Rotterdamu. Odniesienia do Erazma pojawiają się w *Zbliżyć się, aby słuchać* często i na różnych poziomach. Eseje pierwszy i ostatni literalnie nawiązują do *Adagiów* Rotterdamczyka; pierwszy przez tytułową adaptację paremii *Nephalium sacrum* (*Nephalium sacrum philologorum*, s. 9–33), ostatni przez analizę zawartych w *Adagiach* komentarzy do cytatów biblijnych (*Paradoks Epimenidesa, czyli o paru śladach biblijnych w Adagiach Erazma z Rotterdamu*, s. 305–315). Tę eksplicytnie „erazmiańską” ramę wypełniają teksty, w których – podobnie jak w *Adagiach* – przeplatają się w różnych proporcjach *traditio Iudaica*, *traditio pagana*, *traditio Christiana* oraz przełożenie refleksji na *vita cotidiana*.

Choć inspiracja i fascynacja szesnastowiecznym humanizmem jest widoczna, to jednak eseje w żadnym razie nie są tekstami epigońskimi. Przeciwnie: Autor umiejętnie łączy najlepsze tradycje humanistyczne ze współczesną wiedzą egzegetyczną i literaturą. Wzorem dawnych humanistów dysponuje doskonałym warsztatem filologicznym, a do „klasycznego” katalogu dzieł antycznych, patrystycznych czy rabinicznych, do których się odnosi przy ustalaniu pierwotnych znaczeń biblijnych pojęć, dodaje refleksje oparte na współczesnych pracach filozoficznych, egzegetycznych oraz dziewiętnasto- i dwudziestowiecznych midraszach. Nie stroni też od literatury pięknej, a nawet bardzo popularnych komentarzy internetowych do czytań biblijnych. Posługuje się przy tym językiem znamionującym erudycję i szacunek dla czytelnika, podporządkowanym retorycznej zasadzie *decorum*. Dzięki temu udaje mu się uniknąć koturnowości i napuszenia, częstych w tekstach dotyczących zagadnień biblijnych, a także poruszać kwestie uznawane przez wielu za kontrowersyjne, takie jak obecność obscenizmów w Biblii.

Na humanizm biblijny o erazmiańskich korzeniach prof. Gorzkowski nakłada dodatkowo „teologię otwartych dłoni”, którą wcześniej zdefiniował w zbiorze *Cóż się stanie, Panie, jeśli spytam?* jako teologię pokory, polegającą na wsłuchaniu się w tekst biblijny, pozwalającą sobie na poszukiwanie różnych dróg zrozumienia i na dramat niezrozumienia³. Innymi słowy – metoda zastosowana przez Alberta Gorzkowskiego polega przede wszystkim na stawianiu pytań, naukowej docieklivości, przełamywaniu stereotypów, niedowierzaniu, że dane przez innych odpowiedzi wyczerpują dyskusję. To też odwaga, aby po akrybicznym rozważaniach, przytaczaniu różnych argumentów historycznych i teologicznych powiedzieć „nie wiem” i odpowiedź tę „dołączyć do katalogu wielu uczonych eksplikacji” (s. 125). „Nie wiem” prof. Gorzkowskiego nie jest więc wynikiem „bezzadności i absolutnej ignorancji”, lecz otwarciem przestrzeni dla czytelnika i zaproszeniem, by i on próbował

² *Ibidem*, s. 83–84.

³ *Ibidem*, s. 183.

zmierzyć się z trudnymi, zwłaszcza pod względem etycznym, kwestiami, takimi jak przemoc w Biblii (*Niech zaćmią się ich oczy, aby nie widzieli. Ps 69,24, s. 74–136*), samobójstwo (*A ciało zawiesili na murach Bet Szean. 1 Sm 31,10, s. 137–174*) czy interpretacja przypowieści o nieuczciwym zarządcy (*W Królestwie nie ma miejsca dla głupców. Relektura przypowieści o nieuczciwym zarządcy. Łk 16,1–13, s. 175–224*).

Eseistykę biblistyczną Alberta Gorzkowskiego cechuje niezwykle szacunek dla tekstu. Tam, gdzie to możliwe, Autor przeprowadza wnikliwą egzegezę. Ale pozwala też tekstowi Biblii milczeć. Milczenie zresztą uważa za jeden z ważniejszych tekstowych komponentów, zabijany często przez wielosłowność i eizegezę.

Dziewiętnaście wersetów [chodzi o opis ofiarowania Izaaka w Rdz 22,1–19 – K.W.] przytłoczonych setkami tysięcy słów interpretacji. To wystarczy, żeby zabić w tym tekście milczenie, wystarczy, żeby go nie usłyszeć podczas lektury. W żadnym innym znanym mi fragmencie Starego Testamentu milczenie nie odgrywa tak fundamentalnej roli. Siła jego grozy jest co najmniej tak wielka, jak moc niewielu słów, które z nim w tych wersach współistnieją (s. 130)

– można przeczytać w studium na temat przemocy w Biblii. W szkicu *Milcz, takie jest moje postanowienie. Problematyka milczenia w twórczości Abrahama Joshuy Heschela* (s. 225–249) za żydowskim filozofem Autor przytacza fragment *Zoharu* z Torą przyrównywaną do panny, która przed ukochanym „w milczeniu odsłania twarz i znów się ukrywa” (s. 232). Twórczość Heschela staje się też pretekstem do pokazania innego milczenia, a mianowicie milczenia jako postawy człowieka wobec Boga, który objawia się w Biblii, w stworzeniu, w działaniu i – paradoksalnie – wtedy właśnie, gdy milczy.

Zastosowanie humanizmu biblijnego, a zwłaszcza teologii otwartych dłoni, i dopuszczenie niezrozumienia, braku rozwiązania oraz milczenia w interpretacji tekstów biblijnych są niewątpliwie reakcją prof. Gorzkowskiego na dominujący sposób uprawiania biblistyki w Polsce. Wciąż jeszcze nie wyzwoliła się ona całkowicie z „definitywnego, wszechwładnego i nierzadko antydialogicznego «wiem» i «rozumiem», obciążonego «nieomylną» wykładnią ekspertów, podążających niekiedy drogą «eizegezy»” (s. 15). Doceniając rozwój polskiej biblistyki w ostatnim ćwierćwieczu, Autor zauważa też inne niż omniscjencja jej braki. Za rzadko jeszcze wykorzystuje się możliwości, jakie dają narratologie wchodzące w dialog z odbiorcą i badania hermeneutyczne podjęte między innymi przez Paula Ricoeura i André LaCocque’a, choć trzeba przyznać, że w ciągu ostatnich pięciu czy dziesięciu lat powstało kilka całkiem udanych prac doktorskich opartych na analizach narratologicznych i hermeneutykach kontekstualnych. Nie weszły one jednak do powszechnego naukowego obiegu, pozostając publikacjami bardzo niszowymi. Na poziomie badań nad językiem biblijnym wciąż straszy „grzech dosłowności” w przekładach. Bibliści wykazują zbyt małe albo zbyt powierzchowne zainteresowanie figurami i tropami retorycznymi, których uwzględnienie dawałoby czytelnikowi zdecydowanie lepsze pojęcie o tekście, jego budowie, przemyślanej, intencjonalnej kompozycji.

Jeden z – *nomen omen* – przemilczanych niemal zupełnie w polskiej bibliistyce tropów retorycznych – ironia, stał się „bohaterem” eseju *Jakież to słowa wymienianie między sobą w drodze* (Łk 24,170), czyli o problemach z humorem i ironią w księgach biblijnych (s. 35–71). Autor przypuszcza, że pominięcie studiów nad biblijną ironią i humorem, nawet tabuizacja tych zagadnień, wynika z „posągowej tradycji lekturowej” (s. 39) i komentarzowej. Jej korzeni można szukać w podejrzliwości Tomasza z Akwinu wobec śmiechu i przekonaniu Doktora Anielskiego, że śmiech ma „skłaniać człowieka do grzechu śmiertelnego, a tym samym – stać na drodze do zbawienia” (s. 40–41). Tymczasem zarówno Stary, jak i Nowy Testament wypełnione są szeroko pojmowanym humorem, który nie ogranicza się do komizmu, lecz jest „wyrazem wyrafinowanego namysłu nad rzeczywistością i epistemologicznego dystansu, subtelnej psychiczno-intelektualnej dyspozycji, nakierowanej na odczucie niedorzeczności czy absurdalnej niestosowności/sprzeczności, a nawet na niemożność kognitywnej zdolności do rozpoznania prawdy” (s. 43). Dalej prof. Gorzkowski naprowadza czytelnika na przykłady biblijnego humoru. Czyni to w taki sposób, że odbiorca ma ochotę podjąć te poszukiwania i wykrzykiwać z radością odkrywcy: „O, jeszcze tu i tu!”. Aż żal, że niektórych motywów Autor nie pociągnął dalej – na przykład ironiczno-komicznej historii Balaama z Księgi Liczb, która ma kontynuację w równie ironicznym potraktowaniu wieszczka przez autora Drugiego Listu św. Piotra (2 P 2,15–16).

Podobny niedosyt budzi tropienie biblijnych „nieprzyzwoitości” w szkicu *O przykładaniu do nosa pachnącej gałązki, czyli nieporozumienia wokół „nieprzyzwoitości” biblijnych* (s. 271–277). Autor podaje zaledwie sześć przykładów. Brak polskich opracowań na ten temat wynika niewątpliwie z pruderii badaczy i tłumaczy, którzy utrwalają funkcjonujące w powszechnej świadomości przekonanie o jednakowej wzniosłości i koturnowości wszystkich fragmentów Biblii. Nie przystoi zatem nawet domyślać się, jakie sformułowania i obrazy rzeczywiście kryją się pod nie zawsze udanymi i zrozumiałymi eufemizmami. Śledzenie tych obscenizmów wymaga nie tylko lepszej znajomości języków oryginalnych niż ta, która wystarcza do wyszukiwania biblijnych ironii, ale i pewnej odwagi, do której prof. Gorzkowski dyskretnie zachęca. Gdy jednak czytelnik pokierowany przez Autora zechce się w tych „nieczystościach zanurzyć”, zauważyć, że na przykład „chiton zbrukany przez ciało” (Jud 23) to w istocie „zapocona, zasikana i obesrana koszula”, odkryje, że hagiografowie są nie tylko ludźmi z krwi i kości, ale również zdolnymi literatami używającymi bardzo obrazowego języka w sposób intencjonalny. Stąd już tylko krok do postulowanego podjęcia badań na temat klasycznej elokucji, a przy okazji na przykład funkcji obscenizmów w perlokucji.

Wydaje się, że niedosyt, jaki pozostawiają zwłaszcza te krótkie szkice, glosy, trzeba postrzegać jako zamierzony i doskonale wpisujący się w strategię prof. Gorzkowskiego, który nie chce przecież dawać jedynie słusznych, wyczerpujących odpowiedzi, ale inspirować, inicjować polifoniczny dialog „bez patyny niepotrzebnej wzniosłości i powierzchownej ideologizacji, a także bez kamuflażu, pruderii i kamiennej powagi” (s. 23), skłonić ekspertów, młodych badaczy, studentów i „zwykłych zjadaczy chleba

do codziennego, cierpliwego namysłu nad Biblią” (s. 33) i jej recepcją. I z całym przekonaniem należy stwierdzić, że mu się to w pełni udaje. Czytelnik, odkładając książkę, nie boi się już bowiem myśleć samodzielnie, dialogować, badać, zadawać pytań, nawet jeśli odpowiedź będzie brzmiała: „nie wiem”.

KALINA WOJCIECHOWSKA

🏠 Chrześcijańska Akademia Teologiczna w Warszawie / Christian Theological Academy in Warsaw, Poland

📧 kalinawojciechowska[at]icloud.com

🆔 <https://orcid.org/0000-0002-0028-6905>

Kalina Wojciechowska – Polish theologian and Evangelic (Lutheran) biblical studies scholar. Professor at Faculty of Theology in Christian Theological Academy in Warsaw. She is also a lecturer in Evangelical School of Theology in Wrocław. Her research interests focus on the exegesis of the narrative books and Catholic letters of New Testament. Recently, together with a Catholic biblical scholar Mariusz Rosik, she published the ecumenical, structural commentaries on the Letter of James (*A Structural Commentary on the Co-Called Antilegomena*, vol. 1: *The Letter of James: Wisdom that Comes from Above*, Göttingen 2021) and on the Letter of Jude (*A Structural Commentary on the So-Called Antilegomena*, vol. 2: *The Letter of Jude: Expecting for the Mercy*, Göttingen 2021).